

Księga Hioba

Rozdział 13

Job zapewnia, że jego cierpienie jest niezawinione

1. Oto oko moje widziało to wszystko, ucho moje słyszało i zrozumiało. 2. Co wy wiecie, wiem i ja, nie jestem od was gorszy. 3. Ja jednakże chciałbym odezwać się do Najwyższego i radbym się z Bogiem rozprawić. 4. Wy natomiast dopuszczacie się kłamstwa, marnymi wszyscy jesteście lekarzami. 5. Obyście raczej zupełnie zamilkli, poczytanoby wam to za mądrość! 6. Słuchajcie więc mojej odpowiedzi i zważcie na obronę moich warg! 7. Czy w obronie Boga chcecie mówić przewrotnie, albo gwoli niemu mówić kłamliwie? 8. Czy chcecie brać jego stronę, albo być obrońcami Boga? 9. Czy dobrze to dla was wypadnie, gdy On was przejrzy, czy go zwiedziecie, jak się zwodzi ludzi? 10. On skarci was surowo, gdy potajemnie będziecie stronniczy. 11. Czy jego majestat nie przerazi was, a strach przed nim nie padnie na was? 12. Wasze wywody są jak popiół, a wasza obrona jak szańce z gliny. 13. Zamilknijcie przede mną, abym mógł mówić, a niech przyjdzie na mnie, co chce!

Job gotów bronić swej niewinności nawet przed Bogiem

14. Swoje ciało wezmę w swoje zęby, a swoje życie złożę w swoje dłonie. 15. Tak czy owak On mnie zabije, już nie mam nadziei; jednak swojej sprawy będę przed nim bronił. 16. Już to może być ratunkiem dla mnie, bo żaden niegodziwy nie może stanąć przed nim. 17. Słuchajcie więc uważnie mojej mowy, a przyjmijcie w uszy, co powiem! 18. Oto ja wszcząłem sprawę; wiem, że będę uniewinniony. 19. Któż będzie śmiał prawować się ze mną? W takim razie wolałbym zamilknąć i skonać.

Prosi o ulgę w cierpieniu i o wyraźny dowód swej winy

20. Spełnij mi tylko te dwie rzeczy, a wtedy nie będę się krył przed twoim obliczem: 21. Oddal swą rękę ode mnie, a twoja groza niech mnie nie trwoży! 22. Potem zawołaj mnie, a ja ci odpowiem, albo ja będę mówił, a Ty mi odpowiedz! 23. Ileż to więc jest moich przewinień i grzechów? Ujawnij mi mój występki i grzech! 24. Czemu zakrywasz swoje oblicze i uważasz mnie za swego wroga? 25. Czy będziesz jeszcze płoszył liść porwany przez wiatr i gonił suche źdźbło, 26. Że przepisujesz mi tak gorzkie leki i każesz mi pokutować za grzechy mojej młodości? 27. Że kładziesz w dyby moje nogi, śledzisz wszystkie moje ścieżki, badasz ślady moich stóp, 28. A moje życie rozpada się jak spróchniałe drzewo lub jak szata przeżarta przez mole?